

Luigi Giussani – „Ryzyko wychowawcze”

Aktualizacja: 17 XI 2025

Nowe idee i reinterpretacje w teologii pastoralnej

Luigi Giussani w „Ryzyku wychowawczym” proponuje świeże spojrzenie na wychowanie chrześcijańskie, wpisując je w kontekst współczesnej teologii pastoralnej. Przeciwstawia się on zarówno skostniałemu tradycjonalizmowi, jak i powierzchownemu modernizmowi w Kościele. **Nowatorstwo Giussaniego** polega na ukazaniu chrześcijaństwa nie jako zbioru nakazów, lecz jako **drogi do pełni człowieczeństwa** – drogi *stawania się sobą* w Chrystusie. W czasach, gdy młodzi ludzie często postrzegają Kościół jedynie jako strażnika zakazów, Giussani proponuje **reinterpretację tradycji**: zamiast traktować ją jako ciężar ograniczeń, widzi w niej dynamiczną propozycję sensu i spełnienia. Podstawowe pytanie, jakie stawia, brzmi: „*W jaki sposób stać się sobą?*” – czy przez uleganie modom, czy przez powierzenie się autorytetowi, który pomaga odkryć prawdziwe „ja”.

Giussani **nowo definiuje relację między autorytetem a wolnością**. Autorytet (np. rodzic, wychowawca, Kościół) nie jest dla niego wrogiem oryginalności czy samodzielnego myślenia, lecz *propozycją*, zaproszeniem do spojrzenia na rzeczywistość z szerszej perspektywy wiary. Istotą nie jest ślepa uległość, lecz *weryfikacja* – młody człowiek ma prawo i obowiązek sprawdzić, dokąd prowadzi go autorytet, **porównując to z własnym doświadczeniem i pragnieniem wolności**. Tak pojęty autorytet „działa jak propozycja: *Spróbuj popatrzeć na całe swoje doświadczenie z perspektywy bycia chrześcijaninem*”. Giussani reinterpretuje tu klasyczne duszpasterskie podejście: **wiara nie jest przeciwieństwem wolności**, lecz jej najgłębszym wypełnieniem.

Nową ideą w teologii pastoralnej u Giussaniego jest również spojrzenie na **tradycję jako żywą rzeczywistość**, którą należy poddać twórczemu dialogowi. Podkreśla, że prawdziwa *nowość* rodzi się nie przez odcięcie od przeszłości, ale dzięki **twórczej wierności tradycji**. Píše wprost: „*dla budowania naprawdę nowego społeczeństwa trzeba przede wszystkim potraktować poważnie stare, czyli własną tradycję*”. Poważne podejście do tradycji oznacza jednak krytyczne

zaangażowanie: wydobyć z niej tego, co wartościowe i zgodne z naszym człowieczeństwem, a odrzucić elementy nieadekwatnych obecnych potrzeb. Giussani **łączy wierność z wolnością**: „*Wierność i wolność są dwoma warunkami, bez których nie istnieje sens historii*” – historia jest ciągłością objawiającą się w nowych formach. W ten sposób redefiniuje on w teologii pastoralnej pojęcie ciągłości: **bez ciągłości nie ma autentycznej nowości**, a zerwanie z przeszłością prowadzi jedynie do zamętu i „wielkiej rozpacz” współczesnego człowieka.

Giussani wnosi ponadto **nowe rozumienie „oryginalności” wiary**. Nie polega ona na wymyślaniu czegoś zupełnie innego niż tradycja, ale na odkrywaniu pierwotnej świeżości Ewangelii tu i teraz. Wbrew tendencjom teologów pragnących przekraczać granice chrześcijaństwa w imię rzekomej wolności myśli, Giussani pokazuje, że prawdziwa wolność rodzi się z uznania *Najwyższej Prawdy* – Tajemnicy, która nadaje jedność naszemu życiu. **Charyzmat Giussaniego** polegał na takim przekazywaniu orędzia chrześcijańskiego, które poruszało serca młodych swoją oryginalnością – *nie tyle co do treści, ile co do stylu i podejścia*. Mówił on o sprawach codziennych, ludzkich potrzebach, wątpliwościach i pragnieniach, zakładając, że młodzi mają „*wrażliwe, szlachetne serca*” i że **Chrystus jest ich przyjacielem**. Takie podejście – ufność w dobro i wielkoduszność młodzieży oraz ukazywanie Boga jako przyjaciela, a nie tylko sędziego – było istotnym przewartościowaniem w duszpasterstwie.

Wkład Giussaniego w rozumienie wychowania chrześcijańskiego

Giussani w swojej książce przedstawia **oryginalną koncepcję wychowania chrześcijańskiego**, łączącą głęboką antropologię z teologiczną wizją łaski. **Wychowanie** definiuje on jako „*wprowadzenie w rzeczywistość*” – i to **rzeczywistość pojmowaną w sposób całościowy**. Oznacza to, że pełny proces wychowania obejmuje wszystkie wymiary osoby ludzkiej oraz wszystkie jej relacje ze światem, aż po ich ostateczne spełnienie w poczuciu sensu. Rzeczywistość (ze wszystkimi jej wymiarami) jest zarówno **drogą**, jak i **celem** wychowania: warunkuje ona wychowawcę od początku, a zarazem stanowi kres dążeń wychowanka. Innymi słowy, **celem wychowania jest osiągnięcie przez człowieka pełni – jego „ostatecznego przeznaczenia”** w perspektywie nadanej przez Stwórcę. Giussani podkreśla, że wychowanie ma tym większą wartość, im bardziej jest posłuszne rzeczywistości, zwłaszcza „*pierwotnej potrzebie zależności*” (uznania, że nie jesteśmy samowystarczalni) i „*rozwijającej cierpliwości*” (proces wzrostu) wpisanej w naturę ludzką.

Centralnym **pojęciem** w ujęciu Giussaniego jest *tradycja* rozumiana jako **propozycja sensu**. Młody człowiek potrzebuje otrzymać od starszych generacji pewną *hipotezę znaczenia życia*, na której może oprzeć własne poszukiwania. Giussani pisze, że „*świadomie przyjęta tradycja umożliwia całościowe spojrzenie na rzeczywistość, podsuwa hipotezę jej znaczenia, ukazuje wizję przeznaczenia*”. Tradycja (wiera przekazana przez Kościół, kultura chrześcijańska) jest więc jak robocza hipoteza, którą młody człowiek musi następnie **skonfrontować z całym swoim doświadczeniem**. W przeciwieństwie do indoktrynacji, gdzie wymaga się biernego przyjęcia dogmatów, Giussani proponuje **metodę personalistyczną**: wychowanek *aktywnie* mierzy się z propozycją tradycji, **sprawdzając jej prawdziwość w życiu**. Jeśli młodym nie zaproponuje się takiej sensownej wizji przeszłości, to – ostrzega Giussani – dorastając, *przejmą najbardziej niedorzeczne poglądy lub popadną w sceptycyzm*. Brak jakiegokolwiek propozycji prowadzi do tego, że młody człowiek sam „wymyśla” sobie naprędce jakąś wizję świata albo niczego nie szuka, przyjmując postawę wygodnego sceptyka. Stąd **pierwszym zadaniem wychowawcy** jest ukazanie młodym *pozytywnej propozycji* – tradycji rozumianej nie jako zbiór martwych faktów, lecz jako bogaty obraz rzeczywistości i drogowskaz ku przyszłości.

Drugim kluczowym elementem metody Giussaniego jest **powiązanie tradycji z aktualnym doświadczeniem wychowanka**. Przeszłość i wiara mogą być skutecznie przekazane tylko wtedy,

gdy zostaną przedstawione *w ramach obecnych przeżyć młodych*, tak aby mogli oni dostrzec zgodność tej propozycji z najgłębszymi wymogami swojego serca. Oznacza to, że nauczanie wiary musi odwoływać się do realiów życia ucznia – jego pytań, niepokojów, radości – i w ich świetle ukazywać sens tradycji. Tylko **doświadczana treść** ma prawo przemawiać do młodych. Giussani wyraża to jasno: jeżeli tradycja nie jest ukazana poprzez żywe doświadczenie teraz, nie da się osiągnąć kolejnego niezbędnego etapu wychowania, jakim jest krytyczne myślenie.

Krytycyzm u Giussaniego nie oznacza negacji, lecz *zdolność samodzielnego osądu*. Trzeci element jego koncepcji głosi, że „*prawdziwe wychowanie powinno być wychowaniem do krytycznego myślenia*”. Proces wygląda następująco: dziecko początkowo przyjmuje prawdy od autorytetów (rodziców, nauczycieli) na wiarę – co jest naturalne we wczesnym wieku. Jednak w okresie dojrzewania pojawia się „**moment krytyczny**” (**kryzys**), gdy młody człowiek instynktownie **bierze w swoje ręce „worek” wszystkiego, co dotąd otrzymał** i stawia go przed sobą jako problem do zbadania. Giussani wyjaśnia etymologię: *problem* (gr. *pro-ballo*) to „to, co zostało rzucone przed”, a *kryzys/krytyka* (gr. *krinein*) oznacza właśnie **przesiewanie, osąd**. W tym krytycznym procesie młody porównuje całą zawartość otrzymanej tradycji z **pragnieniami swojego serca**, ponieważ „*ostateczne kryterium osądu znajduje się w nas*” – jest nim **wymóg prawdy, piękna i dobra** wpisany w ludzką naturę. Giussani podkreśla, że to kryterium – ów głód prawdy, piękna, dobra – jest uniwersalne i jednakowe w każdym człowieku, mimo różnic kulturowych. Zatem wychowanie chrześcijańskie ma pomóc młodemu odkryć, że prawdy wiary odpowiadają właśnie tym pierwotnym pragnieniom jego serca.

Niezwykłe istotny wkład Giussaniego polega na **zastosowaniu takiej metody wychowawczej, która łączy autorytet z doświadczeniem wychowanka**. W praktyce oznacza to: autorytet (np. nauczyciel, katecheta) **proponuje** jasno określoną wizję sensu (hipotezę wiary), stanowiącą dla młodego punkt odniesienia i *miejsce*, gdzie ta hipoteza jest ucieleśniona. Jednocześnie autorytet ten **zachęca wychowanka do osobistego zaangażowania**: do podjęcia próby życia tą propozycją, doświadczenia jej w codzienności i *weryfikacji* w ten sposób jej prawdziwości. Giussani streszcza to w fundamentalnych wskazaniach metodologicznych:

- **Jasna propozycja sensu (hipoteza tradycji)** – jedyny warunek, by młody człowiek mógł osiągnąć pewność co do prawdy. Wychowawca nie może więc być neutralny; powinien

świadomie i uczciwie przedstawić pełną wizję rzeczywistości zakorzenioną w wierze (np. wskazać na istnienie celu i znaczenia życia).

- **Obecność realnego autorytetu** jako „miejsca” tej propozycji – warunek spójności procesu wychowania. Autorytet to ktoś, kto żyje proponowaną prawdą i dzięki temu stanowi punkt odniesienia (np. wspólnota wiary, konkretny wychowawca). Taka obecność chroni przed rozproszeniem i niespójnością.
- **Zaangażowanie młodego do osobistej weryfikacji** hipotezy w całym swoim doświadczeniu – to jedyny warunek, by wiara stała się **wewnętrznym przekonaniem** wychowanka. Tu pojawia się tytułowe *ryzyko wychowawcze*: wychowawca nie kontroluje już wyniku, lecz pozwala, by wychowanek sam odkrył prawdę (lub czasem ją odrzucił) w wolności.
- **Akceptacja narastającego ryzyka związanego z wolnością wychowanka** – jedyny warunek dojrzewania tej wolności.

Giussani kładzie nacisk na to, że **cel wychowania to uformowanie nowego, dojrzałego człowieka**. Dlatego **wolność wychowanka** nie jest zagrożeniem, lecz celem i miarą sukcesu wychowawczego. W praktyce postuluje stopniowe poszerzanie autonomii młodego: im starszy wychowanek, tym bardziej powinno się umożliwiać mu samodzielne zmaganie z całokształtem rzeczywistości i branie odpowiedzialności za własne wybory. To zrozumiałe, że dla wychowawcy – przyzwyczajonego do kontrolowania procesu – jest to **wyzwanie połączone z ryzykiem**. „*Rozwijanie autonomii wychowanka stanowi dla wychowawcy niemałe wyzwanie i niesie ze sobą pewne 'ryzyko'*”. Jednak Giussani przekonuje, że właśnie w *konfrontacji z całą rzeczywistością*, nawet ryzykownej, rodzi się osobowość młodego człowieka i „**kształtuje się jego wolność**”*. Innymi słowy, wolność dojrzewa tylko wtedy, gdy jest praktykowana**, a nie chroniona kloszem.

Wkładem Giussaniego jest tu przywrócenie równowagi między **dwoma skrajnościami pedagogicznymi**: z jednej strony wychowanie zbyt surowe, tłumiące konfrontację ze światem (wychowanek pozostaje niesamodzielny albo buntowniczy), z drugiej – wychowanie zbyt liberalne, pozostawiające młodego samemu sobie bez kryteriów (wtedy rządzą przypadkowe mody i instynkty). Giussani wskazuje, że wielu rodziców i szkół boi się podjąć jakiegokolwiek ryzyko – ich „*nadrzędnym ideałem jest nie podejmowanie absolutnie żadnego ryzyka*”.

Tymczasem prawdziwie skuteczna pedagogika nie polega na ucieczce od świata w bezpieczną izolację dobra, ale na uczeniu **jak zwyciężać dobro w świecie**, w realnej konfrontacji ze złem. Owszem, wymaga to odwagi i świadomości konsekwencji, ale tylko takie wychowanie *inspirowane wiarą, połączone z praktycznym zaangażowaniem*, owocuje dojrzałym przekonaniem, a nie jedynie sentymentalnym tradycjonalizmem.

Giussani zaznacza, że **akceptacja ryzyka wolności nastolatka rodzi w nim większą wierność i szacunek** zarówno dla proponowanej prawdy, jak i dla samego wychowawcy. Paradoksalnie, gdy nauczyciel „ryzykuje” i ustępuje pola wolności ucznia, nie tracąc przy tym własnego świadectwa prawdy, zyskuje w oczach młodego ogromny autorytet moralny. Młody czuje, że jest traktowany poważnie – jego „*tak*” lub „*nie*” mają wagę. Wtedy postać „mistrza” niejako usuwa się w cień wobec Prawdy, na której stoi, a nauczanie mistrza staje się darem autentycznego świadectwa. W efekcie wychowanek zachowuje trwałą wdzięczność i sympatię dla wychowawcy, a równocześnie dochodzi do **własnego, niezależnego przekonania** w wierze. To jest ideał chrześcijańskiego wychowania według Giussaniego: wychowawca i wychowanek ostatecznie stają się dwoma dojrzałymi przyjaciółmi w wierze, idącymi ramię w ramię ku wspólnemu przeznaczeniu.

Co ważne, Giussani uwzględnia mocno **wymiar eklezjalny i wspólnotowy wychowania**. W procesie dojrzewania wiary **Kościół-wspólnota** jest niezastąpionym środowiskiem. Giussani nazywa Kościół „*Tajemnicą Boga w świecie, widzialną, namacalną Rzeczywistością*” – czyli czymś konkretnym, co młody może zobaczyć i doświadczyć. Chrystusowa propozycja dociera do nas zawsze poprzez **oblicze wspólnoty**, dlatego pełne zanurzenie młodego człowieka we **wspólnocie Kościoła** jest konieczne, by mógł on poważnie zweryfikować i przyjąć tradycję wiary. Wspólnota daje mu oparcie, kontekst do zadawania pytań i obserwacji życia wierzących. Giussani stwierdza wręcz, że „*nie istnieje nic ważniejszego, niż nasze zaangażowanie we wspólnotę Kościoła jako jej żywa część*”. Jednak od razu dodaje, że ta wielka wspólnota musi *uczestniczyć w naszym codziennym środowisku*, stać się obecna tam, gdzie żyjemy. Dlatego **ruch Comunione e Liberazione** (który Giussani założył) stawia na małe wspólnoty szkolne, akademickie, parafialne, aby żyć Ewangelią pośród świata. To **wspólnotowe „towarzystwo”** (braterstwo osób idących tą samą drogą) jest nieodzowne, bo bez niego – jak mówi Giussani – jednostka jest zbyt narażona na burze serca i może albo zboczyć, albo ulec konformizmowi.

Reasumując wkład Giussaniego: uczynił on z wychowania chrześcijańskiego **proces dynamiczny**, w którym *propozycja wiary (tradycja)* spotyka się z *wolnością i doświadczeniem wychowanka w żywej wspólnocie Kościoła*. Jego metodologia – **proponuj, towarzyszy, pozwól zweryfikować, respektuj wolność** – stanowi cenny wkład w teologię pastoralną, zwłaszcza w dziedzinie katechezy i pedagogiki chrześcijańskiej.

Wizja przekazu wiary w społeczeństwie zsekularyzowanym

Giussani formułuje swoją wizję przekazu wiary w realiach współczesnego, zsekularyzowanego społeczeństwa, kładąc nacisk na **autentyczne świadectwo i dialog ze światem**. Wychodzi od diagnozy, że dzisiejsza kultura (szczególnie od XIX wieku) stała się mocno zlaicyzowana, nieraz wręcz ateistyczna. Młodzi żyją w świecie, który nęci ich ideą absolutnej autonomii i kwestionuje wartość tradycji religijnej. Lekarstwem nie jest jednak ucieczka w izolację, lecz uczynienie – jak to ujmuje Giussani – *„świata i tego, co światowe, przejrzystym dla Chrystusa”*. Giussani potrafił dostrzec **„ziarna Słowa”** nawet w świeckiej literaturze i kulturze. Przykładowo, czytając poetę-ateistę Giacomo Leopardiego, umiał wskazać na zawarte w jego wołaniu tęsknoty i niepokoje, które są wspólne wszystkim ludziom – i uczynić z nich punkt wyjścia do rozmowy o drodze, na którą zaprasza Chrystus. **Transmisja wiary** nie polega więc na potępianiu współczesności, ale na wydobyciu z ludzkiego doświadczenia – nawet skażonego ateizmem – tych głodów serca, które tylko Bóg może nasycić. To podejście pastoralne jest zarówno **akademickie** (Giussani był erudyta, znawcą literatury, który angażował argumenty kulturowe), jak i **praktyczne** (docierał do realnych problemów i pytań młodzieży).

W społeczeństwie sekularyzowanym kluczowe jest **świadectwo żywej wspólnoty chrześcijańskiej**. Giussani twierdzi, że aby zbudować „nowe społeczeństwo” przeniknięte Ewangelią, potrzeba dwóch rzeczy: *„życia chrześcijańską wspólnotą w [danym] środowisku”* oraz odkrycia, że przeżywany przez młodych **„kryzys” wiary (pytania, wątpliwości)** oznacza tak naprawdę, iż **chrześcijaństwo jest propozycją dotyczącą całego życia**. Innymi słowy, młody człowiek musi zobaczyć na przykładzie wspólnoty, że wiara dotyczy nie tylko niedzielnych obrzędów, ale każdej sfery jego egzystencji – od nauki, pracy, poprzez relacje, po kulturę. Giussani podkreśla, że chrześcijaństwo *musi być przedstawione jako propozycja zaangażowania na całe życie*, a nie dodatkowy „dodatek” do świeckiej rzeczywistości. W tym celu Kościół powinien być obecny **tu i teraz** w świecie młodych: w szkołach, uniwersytetach, kulturze, przyjaźniach. Mówi: *„nie istnieje nic ważniejszego od naszego wkładu w uobecnianie lub ożywianie wspólnoty Kościoła w naszym środowisku”*.

Jednocześnie Giussani promuje **postawę otwartości i elastyczności form przekazu wiary**. Podkreśla, że powinniśmy być gotowi wyrażać nasze chrześcijaństwo w *„nowych formach”*, *porzucając stare formy*, jeśli sytuacja tego wymaga. To nawiązanie do ewangelicznej

przypowieści o młodym winie i starych bukłakach: Ewangelia jest zawsze młodym winem, którego nie można zamknąć w przestarzałych strukturach. Dlatego duszpasterstwo w świecie świeckim wymaga **kreatywności** i odwagi zmiany – oczywiście przy zachowaniu niezmiennej treści wiary. Dla Giussaniego demokracja, dialog społeczny, kultura – mogą zostać przepocone duchem chrześcijańskim tylko wtedy, gdy u ich podstaw będzie *miłość do człowieka* zakorzeniona w Bogu (caritas).

Dialog jest kolejnym filarem wizji Giussaniego. Jego zdaniem **nowość rodzi się ze spotkania z drugim**: nie ma rozwoju bez dialogu z odmiennością. W pastoralnym przekazie wiary oznacza to gotowość Kościoła do rozmowy ze współczesnym człowiekiem, *kimkolwiek on jest*. Giussani definiuje dialog jako **relację z drugim człowiekiem** opartą na wzajemnej otwartości i szacunku. Warunkiem prawdziwego dialogu jest jednak **tożsamość i samoświadomość** każdej ze stron. Giussani przestrzega: „*nie ma mowy o prawdziwym dialogu, jeśli nie wnoszę do niego samoświadomości*” – muszę wiedzieć, kim jestem i jaką propozycję reprezentuję. Dialog to **porównanie propozycji**: moja chrześcijańska wizja spotyka się z wizją drugiej osoby, i obie strony uczą się czegoś, zestawiając to z „*pierwotnymi wymogami serca*”, które są wspólne wszystkim ludziom. Dlatego Giussani zachęca, by szukać płaszczyzny porozumienia nie tyle w powierzchownych ideach, co na poziomie **fundamentalnych potrzeb ludzkich**, wpisanych w naturę (pragnienie szczęścia, miłości, sensu). Tam jest pole do autentycznego spotkania wierzącego z niewierzącym.

Ważne jest, że Giussani **odróżnia dialog od kompromisu**. Otwartość na każdego człowieka nie oznacza relatywizmu. Píše on jasno: „*Sprawiedliwość innych nie jest sprawiedliwością chrześcijanina, wolność innych nie jest wolnością chrześcijanina, wychowanie według koncepcji innych nie jest wychowaniem według koncepcji Kościoła*”. Chrześcijanin w dialogu nie wyrzeka się swojej odrębnej wizji – przeciwnie, wnosi ją jako dar dla rozmówcy. Wspólne mogą być słowa czy tematy, lecz Giussani przypomina, że za tymi samymi słowami mogą stać różne *formy*, czyli różny sposób pojmowania rzeczywistości. Dlatego autentyczny dialog zakłada **wierność własnej tradycji przy jednoczesnym słuchaniu drugiego**. Tylko wtedy unika się dwóch błędów: zamknięcia (brak dialogu) albo rozmycia tożsamości (fałszywy irenizm).

W przekazie wiary w społeczeństwie świeckim Giussani kładzie również nacisk na **nadzieję i zaufanie w działanie Boga**. Mówi, że pedagogia chrześcijańska musi pamiętać, iż ostatecznie

„*unus est Magister vester*” – „*jeden jest wasz Nauczyciel*”. Ostatecznym Mistrzem jest sam Chrystus (Tajemnica Bytu), który prowadzi człowieka. Dlatego po okresie intensywnego towarzyszenia wychowawca musi umieć *oddać młodego człowieka Bogu*, pozwolić mu iść dalej już jako dorosłemu we wspólnocie Kościoła. Jest to ważne przesłanie dla pastoralnej wizji: **Kościół ufa, że Duch Święty działa w sercach**, nawet jeśli świat wydaje się odległy od wiary.

Podsumowując, wizja Giussaniego dotycząca przekazu wiary w zsekularyzowanym społeczeństwie opiera się na kilku integralnych zasadach: **żywa wspólnota jako świadek** (obecność Kościoła w świecie młodych), **wiara jako odpowiedź na ludzkie pragnienia** (ukazywanie, że Chrystus spełnia najgłębsze tęsknoty, które odczuwa także człowiek niewierzący), **dialog bez kompleksów** (otwartość połączona z mocną tożsamością) oraz **odwaga ryzyka i nowości form** (gotowość wyjścia poza schematy w ewangelizacji, przy pełnym zaufaniu Bogu). Wszystko to czyni z podejścia Giussaniego cenną syntezę **akademickiej refleksji pastoralnej i praktycznej metody wychowawczej**, która inspirowała do odnowionej ewangelizacji w dzisiejszym świecie.

Kluczowe pojęcia Giussaniego – takie jak „*ryzyko wychowawcze*” (nieodłącznie związane z wolnością), *tradycja jako propozycja*, *wolność i wierność*, *autorytet jako świadectwo*, *kryzys i krytyka*, *doświadczenie jako odkrywanie obiektywnego sensu*, czy *wspólnota eklezjalna* – układają się w spójną wizję. W tej wizji **wychowanie chrześcijańskie jest aktem wiary i miłości**, które ryzykuje zaufanie wolnej osobie, by ta sama odkryła Prawdę i związała z nią swe życie. Jak pisał Giussani, „*im bardziej ludzkiego wymiaru nabiera zaangażowanie [wychowawcze], z tym większą pokorą należy je podejmować, [...] resztę pozostawiając Bogu*”. Ta pokora i ufność stanowią sedno przekazu wiary w świecie, który często „*nie pali entuzjazmem*”, lecz który – jak wierzył Giussani – w głębi serca **wciąż pragnie Prawdy, Piękna i Dobra**.